

Joanna Żabińska
ORCID: 0000-0001-5217-6970
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Efektywność pomocy społecznej w świetle analizy porównawczej raportów NIK

The effectiveness of social assistance in the light of the comparative analysis of the NIK reports

Moja Bohema

Włóczyłem się – z rękoma w podartych kieszeniach,
W bluzie, co już nieziemską prawie była bluzą,
Szedłem pod niebiosami, wierny ci o Muzo!
Oh! la la! co za miłość widziałem w marzeniach!
Szeroką dziurę miały me jedyne portki,
W drodze, pędrak – marzyciel, układałem wiersze,
Na Wielkiej Niedźwiedzicy miałem swą oberżę,
A od mych gwiazd na niebie płynął szelest słodki.
Słuchałem gwiazd w te dobre wieczory wrześnieowe,
Siedząc na skraju drogi, i czułem, że głowę,
Jak mocne wino, rosa kroplista mi rasza.
Lub gdy w krąg fantastycznych cieni rosły tłumy
– Jak gdybym lirę trącał, wyciągałem gumy,
Stopę mając przy sercu, z zdartego kamasza.

Artur Rimbaud

Wstęp

Bezdomność to problem społeczny pojawiający się w każdym rozwiniętym społeczeństwie. Trudno go nie zauważyć, idąc ulicą dużego miasta. Najczęściej w okolicach dworca czy w dzielnicach znajdujących się w centrum możemy spotkać śpiących na ławkach, wyjmujących puszkę

ze śmietników lub pijących w pobliżu sklepu monopolowego alkohol, ludzi o zaniedbanym wyglądzie, nieprzyjemnym zapachu, którzy otoczeni są reklamówkami. Przechodnie najczęściej omijają ich szerokim łukiem z obawy przed ewentualną kradzieżą, żebractwem czy tylko ze względu na ich wygląd. Na co dzień nikt nie zastanawia się nad powodem znalezienia się tych ludzi w takim położeniu, a jeśli już, to na myśl przychodzi stwierdzenie o złej woli i braku pracowitości takiego człowieka, o jego degeneracji. Owszem, degeneracja nastąpiła, ale nikt się zły i zepsuty nie urodził. Znalezienie się na ulicy to zwykle długi proces, podczas którego człowiek powoli traci ducha. Od czasów starożytnych społeczeństwo wspiera osoby słabsze, mniej zaradne, dotknięte kryzysem życiowym. Tak jest i teraz, choć obecnie pomoc zmieniła znacząco swe oblicze. Dzięki nauce, badaniom empirycznym i standaryzacji usług socjalnych w XX wieku pomoc stała się profesjonalna. Czy taka wspaniała zmiana w tej dziedzinie przynosi pożądane rezultaty? Czy można powiedzieć, że obecnie pomagamy efektywnie? Czy ludzie objęci tą profesjonalną pomocą autentycznie zmieniają swoje życie, wracają na łono społeczeństwa? A w końcu, czy można powiedzieć, że nasze podatki, z których jest to finansowane, są spożytkowane dla dobra słabszych i zagubionych jednostek? Czy tylko utrzymujemy ludzi, którzy i tak się nie zmieniają, a korzystają z pracy wszystkich uczciwych i obowiązkowych obywateli? Problem jest istotny nie tylko z punktu widzenia zasad humanitaryzmu czy samych ludzi bezdomnych. Myślę, że każdy obywatel chciałby, żeby jego ciężko zarobione pieniądze były spożytkowane dobrze. Dobrze to bardzo ogólne stwierdzenie, ale czy nie po to wstajemy każdego dnia i idziemy do pracy, aby właśnie tak było? Chcemy opłacić rachunki, żeby mieć gdzie mieszkać, chcemy kupić ciepłe ubranie, żeby nie marznąć w zimie. Każdy nasz wysiłek ma swój cel i dobry rezultat dla naszego życia. Czy taki sam efekt uzyskujemy, ponosząc nakłady finansowe przeznaczane na pomoc społeczną wobec bezdomnych? Najczęściej na obrzeżach miast znajdują się schroniska i noclegownie, gdzie ludzie pozbawieni domu mają szansę przezimować i spróbować nieco uporządkować swoje życie. Ale czy faktycznie taką szansę wykorzystują? Prawodawca w ustawie o pomocy społecznej przewidział szereg możliwości pomocy dla tych ludzi. Istnieją zasiłki, mieszkania chronione, formy pomocy doraźnej i działania mające na celu aktywizację społeczną. Czy te środki są dobrze pożytkowane? Czy faktycznie dzięki nim realizuje się zamierzone cele?

Artykuł stanowi analizę porównawczą dwóch raportów Najwyższej Izby Kontroli [NIK], z 4 lipca 2014 roku i 30 lipca 2020 roku. Podczas badania wyników tych analiz, skupiono uwagę głównie wokół postawionych wyżej pytań.

Według raportu (NIK, 2014) w Polsce w 2014 roku było 30,7 tys. osób bezdomnych, a ich liczba od 4 lat nie uległa większej zmianie. W 2013 roku wydano na pomoc dla osób bezdomnych 183,6 mln złotych, a z roku na rok sumy wykorzystywane na ten cel rosną. W całym kraju dysponujemy sporą liczbą miejsc noclegowych (22,5 tys.) w blisko 650 placówkach noclegowych. Większość bezdomnych przebywa w dużych aglomeracjach miejskich. W raporcie pozytywnie oceniono pracę samorządów dużych miast i ich współpracę z organizacjami pozarządowymi. Osoby bezdomne mogą liczyć na schronienie, ciepły posiłek, odzież na zmianę i pomoc pracownika socjalnego. Dostają także zasiłki, a ośrodki pomocy społecznej opłacają im składki na ubezpieczenie zdrowotne. Organizacje pozarządowe prowadzą w wielu placówkach dla bezdomnych działania z zakresu leczenia uzależnień oraz treningu umiejętności społecznych. NIK zwraca uwagę na rzadkie wykorzystywanie w pracy z osobami bezdomnymi indywidualnego programu wychodzenia z bezdomności. W skali kraju w 2012 roku objęto nim 3,5 tys. osób, spośród których usamodzielniało się 2,7 tys. Raport zwraca uwagę na brak profesjonalnej diagnozy zjawiska bezdomności, co może prowadzić do błędów w obliczaniu budżetów gmin przeznaczanych na pomoc dla bezdomnych. NIK pozytywnie ocenia działalność organizacji pozarządowych i stowarzyszeń zajmujących się pracą z osobami bezdomnymi. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej od 2010 roku realizuje Program wspierający powrót osób bezdomnych do społeczeństwa. W raporcie zwrócono uwagę na zbyt niskie środki finansowe przeznaczone na realizację programu przez organizacje pozarządowe (tylko 2,7% z wydatków przeznaczonych w 2013 roku na pomoc bezdomnym skierowano na program).

NIK (2014) zwraca uwagę przede wszystkim na fakt, że opieka nad bezdomnymi w Polsce ma głównie charakter interwencyjny i doraźny. Zwiększa się w okresie jesienno-zimowym i wtedy jest poprawnie zorganizowana. Brakuje jednak całorocznych, systemowych działań wspomagających wychodzenie z bezdomności. Istnieje potrzeba wypracowania takiego systemu, który nie tylko likwiduje doraźne skutki, ale przede wszystkim wspomaga wychodzenie z bezdomności i usuwanie jej przyczyn. W tym celu niezbędne będzie zaangażowanie i współdziałanie wielu instytucji, odpowiedzialnych nie tylko za politykę społeczną, ale też mieszkaniową, rodzinną, imigracyjną, zdrowotną (np. w zakresie wychodzenia z uzależnień, depresji itp.). Wszystko to wymaga zapewnienia odpowiedniego finansowania działań zarówno prewencyjnych, jak i aktywizujących wobec osób wymagających wsparcia instytucjonalnego. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli „system, na który składają się działania podejmowane przez organy administracji

rządowej, samorządowej oraz organizacji pozarządowej nie jest ani spójny, ani skuteczny – nie zapewnia osobom bezdomnym aktywizacji, dzięki której mogłyby osiągnąć życiową samodzielność [...] Nie prowadząc analizy skuteczności działań podjętych na rzecz osób bezdomnych, Ministerstwo naruszyło ustawę o pomocy społecznej, [...]choć obowiązujące przepisy do tego nie obligują, resort powinien przygotować specjalne mierniki, dzięki którym mógłby rzetelnie ocenić efekty realizacji tych działań. Resort nie monitorował także poziomu jakości usług oferowanych przez schroniska dla osób bezdomnych, schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi, noclegownie i ogrzewalnie” (NIK, 2014).

Analizując raport NIK z 2014 roku, widzimy wyraźny brak zmiany liczby osób bezdomnych. Można z tego wysnuć wniosek, że działania podejmowane na rzecz tych osób nie wyprowadzają ich trwale z bezdomności lub wyprowadzają tak niewielką grupę, że jest to niewiele znaczące w skali całego kraju. NIK zaznacza w raporcie, iż pomoc dla osób bezdomnych jest realizowana, jednak głównie w formie interwencyjnej i doraźnej. Jest to ważne, gdyż dzięki temu osoby te mają szansę na przeżycie w ogóle. Niestety na tym efektywność pomocy społecznej się kończy. W 2014 roku indywidualnym programem wychodzenia z bezdomności została objęta nieduża grupa ludzi bezdomnych w skali całego kraju. Poczyszający jest fakt, że ponad połowa ludzi objętych tym programem wyszła z bezdomności, co napawa optymizmem. Można założyć, że jeśli w przyszłości stosować ten program częściej, więcej osób wyjdzie trwale z bezdomności. NIK zwraca uwagę na bardzo ważną kwestię, jaką jest brak ewaluacji działań pomocowych dla osób bezdomnych i brak dobrej diagnozy tego środowiska. Są to podstawowe metody naukowe mogące zobrazować sytuację realnej efektywności programów pomocy osobom bezdomnym. Co za tym idzie, tylko dzięki stosowaniu tych metod możemy wiedzieć, czy pieniądze podatników są wydawane w sposób przemyślany, mający na celu rozwiązanie problemu społecznego, jakim jest bezdomność, i ten cel realizujący. Rażący jest fakt, że ustawodawca nie przewidział w prawie obowiązku ewaluacji działań pomocowych. Daje nam to jasno do zrozumienia, iż fundusze płynące z kieszeni podatników, z jakichś powodów, nie są aż tak istotne, żeby kontrolować, na ile zostały dobrze wykorzystane. Społeczeństwo pracujące utrzymuje osoby bezdomne. Tworzy się zamknięta pętla, w której nie ma szans nic się zmienić. Wymagając ewaluacji działań, ośrodki i instytucje podejmujące się pomocy osobom bezdomnym i pobierające środki finansowe na ten cel, będą zmuszone zaplanować pomoc holistycznie. Problem bezdomności jest wielowarstwowy, złożony z aspektów społeczno-ekonomicznych, prawno-społecznych,

środowiskowych i psychologicznych. Nie ma możliwości rozwiązania problemu, jeśli nie zajmiemy się jego przyczynami. Jeśli spojrzymy na problem bezdomności z perspektywy społeczno-ekonomicznej, dojdziemy do wniosku, że wynika on ze zmian, które nastąpiły w wyniku transformacji gospodarczo-ustrojowej naszego kraju. Spowodowały one duże rozwarstwienie społeczeństwa na biednych, średnio zamożnych i bogatych. Wprowadzenie konkurencyjnego rynku pracy nastawionego na pracowników o wysokich kwalifikacjach i likwidacja dużych przedsiębiorstw państwowych spowodowały drastyczny wzrost bezrobocia wśród ludzi o niskich kwalifikacjach. Zamknięcie hoteli robotniczych przyczyniło się wprost do zwiększenia skali zjawiska bezdomności. Nie bez znaczenia są także czynniki prawno-społeczne, które sprzyjają procesowi wykluczenia społecznego, np. brak lokali socjalnych dla osób, które nie są w stanie opłacić wynajmu mieszkania na wolnym rynku, brak procedur umożliwiających reintegrację społeczną osobom opuszczającym zakłady karne, brak pomocy w rozpoczęciu dorosłego życia dla osób opuszczających zakłady opiekuńczo-wychowawcze. Jedną z najważniejszych luk prawnych jest brak odpowiednich procedur i programów działających prewencyjnie, mających na celu szybkie wykrywanie sygnałów ostrzegawczych, które w danej grupie społecznej mogą doprowadzić w przyszłości do bezdomności. Tutaj także możemy zwrócić uwagę na czynniki środowiskowe wpływające na zagrożenie sytuacją bezdomności. Stanowią je rodzina oraz społeczność lokalna, a także panujące w nich zasady, normy, wartości, w których jednostka wzrasta i które ją kształtują na przyszłość. Istotną rolę w popadaniu człowieka w bezdomność odgrywają czynniki psychologiczne, takie jak: niski poziom poczucia własnej wartości i samooceny, tendencja do zewnętrznego lokalizowania kontroli nad wydarzeniami we własnym życiu, wyuczona bezradność, niski poziom nadziei, wysoki poziom lęku i neurotyzmu, niski poziom wykształcenia i ambicji, skłonność do stosowania mechanizmów obronnych w warunkach zagrożenia i utrwalone zachowania o charakterze dezadaptacyjnym (Pawlik, 2015, s. 81–82). Już ujęcie bezdomności w tych czterech wyżej wymienionych aspektach rysuje obraz problemu skomplikowanego, mającego przyczyny makro- i mikrostrukturalne. Aby walczyć z tym zjawiskiem, potrzeba zarówno działań na poziomie prawnym, jak i szeroko zakrojonej pracy z jednostką, która ma swoje indywidualne problemy i potrzeby. Dlatego NIK zwraca uwagę na konieczność spójnej współpracy rządu, samorządów i organizacji pozarządowych. Ewa Szczypior przytacza wskazania opracowane przez Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności. Wśród kluczowych punktów znalazły się: wspieranie rozwoju standaryzacji i specjalizacji placówek dla osób bezdomnych zgodnie z lokalnym

zapotrzebowaniem i potrzebami osób bezdomnych, wspieranie lokalnych i regionalnych diagnoz dotyczących skali oraz charakteru bezdomności, zwiększenie dostępności do usług dla osób bezdomnych w zakresie wsparcia społecznego, wspieranie środowiskowych form pomocy, wspieranie współpracy z ośrodkami leczenia uzależnień, integracja społeczna i zawodowa osób bezdomnych, działania na rzecz uzyskania aktywności i samodzielności decyzji (Szczypior, 2008, s. 98). Ustalenia Forum zwracają uwagę na potrzebę szeroko zakrojonej pracy z osobami dotkniętymi bezdomnością. Sama pomoc doraźna problemu nie rozwiązuje, bo jest ona po prostu działaniem koniecznym, aby prowadzić dalszą pracę z klientem. Pomoc interwencyjna musi stanowić bezdyskusyjną podstawę. Jednocześnie warunkiem jej otrzymania powinna być chęć dalszej pracy podopiecznego nad sobą. Zaczynając w taki sposób, mamy szansę na uzyskanie pozytywnych efektów niesionej pomocy.

Dla porównania przytoczę teraz bardziej aktualny raport Najwyższej Izby Kontroli opublikowany 30 lipca 2020 roku (NIK, 2020). W 2020 roku liczba osób bezdomnych spadła o 6 tys. w porównaniu do 2015 roku. Jednak nie sposób ocenić, co jest przyczyną tego stanu rzeczy. Głównym problemem jest brak ewaluacji działań w kontrolowanych ośrodkach, zatem nie można stwierdzić, czy pomoc jest niesiona efektywnie i czy pieniądze na nią przeznaczane przez Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej są odpowiednio pożytkowane. Przepisy wprowadzone w 2016 roku do ustawy o pomocy społecznej mające na celu aktywizowanie ludzi bezdomnych nie przyniosły spodziewanych efektów. Tylko Caritas Archidiecezji Katowickiej wywiązał się w pełni ze swoich zadań. Mimo że integracja społeczna i aktywizacja zawodowa osób bezdomnych mają kluczowe znaczenie dla wyjścia z bezdomności, większość instytucji udzielających im pomocy skupia się na zaspokajaniu ich podstawowych potrzeb (schronienia, odzieży, posiłku). Jest to bardzo ważny element wsparcia, ale niestety przypomina leczenie u pacjenta ze złamaną nogą dolegliwości bólowych zamiast założenia gipsu na nogę. Raport NIK zwraca także uwagę na fakt, iż 23,5% kontrolowanych ośrodków nie zawierało kontraktów socjalnych z podopiecznymi, a według procedur dotyczących pomocy osobom bezdomnym jest to konieczne (z wyjątkiem nadzwyczajnych sytuacji). Problematyczny okazał się brak przepisów umożliwiający przesyłanie dokumentów dotyczących pracy z danym klientem (wywiad środowiskowy, kontrakt socjalny) pomiędzy ośrodkami pomocy społecznej a organizacjami pozarządowymi prowadzącymi schroniska dla bezdomnych. Również pracownik socjalny nie mógł monitorować sytuacji swojego klienta w takiej placówce, zwłaszcza jeśli była w znacznej odległości od OPS. NIK zaznacza, że

ośrodki pomocy bezdomnym powinny szerzej korzystać z indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności, gdyż jest to jeszcze bardziej zindywidualizowane narzędzie pracy socjalnej niż kontrakt socjalny. Taką możliwość wykorzystywały jednak tylko 2 na 12 skontrolowanych ośrodków pomocy społecznej i 4 z 11 organizacji pozarządowych prowadzących schroniska objętych kontrolą planową. NIK wnioskuje do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o wprowadzenie przepisu zobowiązującego OPS i organizacje pozarządowe do oceny skuteczności wsparcia udzielonego osobom bezdomnym, monitorowanie i kontrolę prawidłowości wydatków dokonywanych w ramach programów ministerialnych, monitorowanie jakości usług w placówkach zapewniających tymczasowe schronienie, a do wojewodów o przeprowadzania kontroli dotyczącej poziomu takich usług, doprecyzowanie zapisów dotyczących analizowania przez Ministra i wojewodów skuteczności udzielonej pomocy społecznej, a także mierników skuteczności i terminu sporządzania analiz. Kolejnym problemem okazały się rejestry miejsc udostępniane na stronach urzędów wojewódzkich, bo były one niekompletne, co wpływało na brak możliwości skutecznego nadzorowania pomocy przez wojewodów. Ośrodki pomocy społecznej w 95 z 585 gmin w kontrolowanych województwach nie zabezpieczały schronienia osobom bezdomnym lub takie schronienie znajdowało się w placówkach oddalonych o kilkaset kilometrów. Nie jest to zgodne z przepisami i uniemożliwia pracę socjalną z podopiecznymi. NIK zwraca uwagę, że spośród kontrolowanych schronisk 75% nie spełnia ustawowych wymagań dotyczących zatrudniania odpowiednio wykwalifikowanego personelu. Na koniec raportu NIK wymienia przypadki schronisk pobierające opłaty za pobyt w sposób niezgodny z przepisami. Przykładem jest praktyka przelewania pieniędzy z zasiłku celowego osoby bezdomnej bezpośrednio na konto schroniska z pominięciem beneficjenta zasiłku, co tworzy możliwość podwójnego finansowania (NIK, 2020).

Jak wynika z przedstawionego tutaj raportu, nadal mamy wiele nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji pomocy społecznej, zaczynając już na najwyższych szczeblach. Utrudnia to rzetelną i efektywną pracę socjalną, jaką ma przed sobą do wykonania pracownik noclegowni czy schroniska dla bezdomnych. Żeby system mógł funkcjonować skutecznie, najpierw sytuacja prawna musi na to pozwalać. Oczywiście kluczowa jest ewaluacja działań, która, jak niestety wynika z raportu, jest nieobowiązkowa. O takiej sytuacji mówi także Małopolskie Centrum Polityki Społecznej, które w swoim raporcie stwierdza, że „ewaluacja w małopolskich jednostkach pomocy społecznej prowadzona jest w znikomym zakresie. Stosunkowo najbardziej powszechne jest prowadzenie oceny jakości

pracy pracowników, przy czym ocena formalna prowadzona jest jedynie w stosunku do pracowników samorządowych (i wynika z Ustawy o pracownikach samorządowych z dnia 21 listopada 2008 r.). Ponadto w przypadku oceny pracowników mamy raczej do czynienia z oceną sensu stricto obejmującą poprawność wywiązywania się pracownika z obowiązków służbowych wyznaczoną przez takie cechy, jak na przykład: poziom kompetencji zawodowych, poziom wiedzy zawodowej, poziom pożądanych cech pracowniczych, takich jak punktualność, rzetelność, uczciwość, koleżeńskość niż ewaluacją, w której dąży się do zmierzenia skuteczności pracownika w działaniu.” (Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej, 2010, s. 12–13). Brak stosowania ewaluacji jest problemem odnoszącym się do funkcjonowania pomocy społecznej, realizowanych przez nią działań i pracujących w niej ludzi. Trudno sobie wyobrazić dobrze działające przedsiębiorstwo, w którym nie prowadzi się kontroli jakości wytwarzanych produktów, nie sprawdza ich przydatności dla konsumenta ani skuteczności pracujących w nim ludzi. Tak działająca firma jest skazana na bankructwo i upadek, jeśli nie od razu, to z czasem na pewno do tego dojdzie. Tutaj sytuację zweryfikowałby wolny rynek i konkurencyjne firmy. Pomoc społeczna jest finansowana z kieszeni podatnika, więc działając nieefektywnie, ma szansę działać dalej. Nadzieją w tej sytuacji mogą się okazać programy finansowane przez Unię Europejską, gdzie ewaluacja działań jest obowiązkowa. Mam tu na myśli Program Operacyjny Kapitał Ludzki, w ramach którego ewaluacji podlegają wszystkie działania systemowe wdrażane w ramach tego programu.

Podsumowanie

Pomoc osobom słabszym, w trudnej sytuacji życiowej to piękna i ukazująca dobrą stronę naszego człowieczeństwa idea. Jednak oprócz wzniosłych założeń powinna być także odpowiednio prowadzona, przez przygotowany do tego personel, a przede wszystkim efektywna. Niestety obecny stan prawny, który nie wymaga ewaluacji działań pomocowych, sprawia, że wprawdzie pomoc ta jest udzielana, lecz nie można określić, czy w efektywny sposób. Ważne jest kontrolowanie, w jakim zakresie działania te wymagają poprawy, i wskazywanie, które z nich powinny zostać usprawnione. Wprawdzie istnieją programy takie jak indywidualny program wychodzenia z bezdomności, ale nie są obligatoryjnie stosowane. Podatnik finansujący pomoc społeczną dla bezdomnych właściwie płaci za ich utrzymanie i niestety na tym pomoc się kończy.

Osoby bezdomne przychodzące do schroniska czy noclegowni należy zobowiązać nie tylko do zachowania elementarnych zasad współżycia społecznego i przestrzegania regulaminu takiego miejsca. Po etapie pierwszym, kiedy to nowy podopieczny dochodzi do siebie po przebywaniu na ulicy, powinien nastąpić etap drugi, na którym pracownik socjalny wieloaspektowo pracuje z klientem. Na osoby pozostające w placówce trzeba nałożyć obowiązek podjęcia terapii uzależnień, włączenia się do działań na terenie placówki, poszukiwania pracy lub – jeśli zdrowie na to nie pozwala – wykonywania drobnych prac na rzecz społeczeństwa, a także pracy z psychologiem.

Prawodawca powinien przewidzieć w ustawie obowiązkową ewaluację działań podejmowanych na rzecz bezdomnych, abyśmy wiedzieli, na ile są efektywne, i co ewentualnie należy zmienić, żeby takie były. Niedopuszczalna jest obecna sytuacja, w której obywatel pracujący i płacący podatki jest zmuszony do utrzymywania ludzi, którzy właściwie nic nie zmieniają w swoim życiu i latami żyją na koszt innych. Brak wymogu efektywności działań placówek sprawia, że bezdomni ulegają jeszcze większej degeneracji i syndromowi uzależnienia od pomocy społecznej. Uważam, że dla rozwiązania obecnego problemu w pomocy społecznej kluczowe jest wprowadzenie przez prawodawcę obowiązkowej ewaluacji działań podejmowanych przez placówki pomocowe z osobami bezdomnymi, a sami bezdomni powinni być zobowiązani do pracy nad sobą na wielu płaszczyznach. Działania pracowników socjalnych także muszą podlegać ewaluacji, gdyż to właśnie oni są osobami bezpośrednio realizującymi usługi. Bez wprowadzenia wyżej wymienionych zmian pomoc będzie niesiona dla samej pomocy.

Streszczenie: Artykuł skupia się wokół tematyki efektywności pomocy społecznej świadczonej dla osób bezdomnych. Zostały w nim porównane dwa raporty NIK na ten temat. Kluczowymi problemami, z którymi obecnie należy się zmierzyć w pomocy dla osób bezdomnych, są brak ewaluacji działań pomocowych i brak odpowiednich przepisów wymagających podejmowania ewaluacji tych działań. Niewielkiej grupie klientów udaje się wyjść z bezdomności, jednak w skali całego kraju jest to garstka osób. Nasuwa to wniosek, że pieniądze przeznaczane na pomoc społeczną są źle spożytkowane. Problem bezdomności nie jest rozwiązywany wieloaspektowo. Należy się skupić na poprawie efektywności działań pomocowych.

Słowa kluczowe: pomoc społeczna, NIK, raport

Abstract: The article focuses on the effectiveness of social assistance provided to the homeless. Two NIK reports on this subject were compared in it. The key problems that currently need to be tackled in helping the homeless are: the lack of evaluation of aid activities and the lack of appropriate regulations requiring evaluation of these activities. A small group of clients manage to get out of homelessness, but only a handful of people across the country. This leads to the conclusion that the money spent on social assistance is misused. The problem of homelessness is not solved in many ways. It is necessary to focus on improving the effectiveness of aid activities.

Keywords: social assistance, Supreme Audit Office, report

Bibliografia

- Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej. (2010). *Model ewaluacji w pomocy społecznej. Raport z badań*. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.
- NIK. (4 lipca 2014). *NIK o działaniach państwa dla osób bezdomnych 2014 r.* <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/sprawy-spoleczne/wychodzenie-z-bezdomnosci.html>
- NIK. (30 lipca 2020). *NIK o działaniach wspierających i aktywizujących osoby bezdomne.* <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/sprawy-spoleczne/wychodzenie-z-bezdomnosci.html>
- Pawlik, B. M. (2015). *Bezdomność. Modele pracy socjalnej. Wsparcie psychologiczne*. Wydawnictwo Difin.
- Szczypior, E. (2008). *System pomocy osobom bezdomnym – stan obecny i potrzeby zmian*. W: M. Dębski i K. Stachura (red.), *Oblicza bezdomności* (s. 92–105). Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.